

## I. ROZPRAWY

MARTA ROMANOWSKA (Lublin)

### Uposażenie wójtów dziedzicznych miast Małopolski w XIV–XV w.

Institucja wójta dziedzicznego pojawiła się w miastach wraz z lokacją na prawie niemieckim. W polskiej historiografii, najwcześniej opracowania tematyki z zakresu ustroju gminy miejskiej podjęli się: Karol Mecherzyński, Wacław Aleksander Maciejowski, Jan Wincenty Smoniewski, Aleksander Czołowski, Stefan Ehrenkretz i Stefan Sochaniewicz<sup>1</sup>. Jednak na tych opracowaniach za-

---

#### WYKAZ UŻYTYCH SKRÓTÓW:

AGZ – Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie, Lwów 1870-1906.

CDP – Codex diplomaticus Poloniae, vol. I-IV, ed. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, M. Boniecki, Warszawa 1847-1887.

Kod.Kat.Kr. – Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874.

Kod.tyn. – Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, wyd. W. Kętrzyński i S. Smolka, Lwów 1875.

KDM – Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876-1905.

Kod.m.Krak – Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257-1506), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, 1882.

LB – Jana Długosza Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, wyd. L. Łętowski, Kraków 1863-64.

Lustr.woj. lubelskiego – Lustracja województwa lubelskiego 1565, wyd. A. Wyczański, Wrocław 1959.

Lustr.woj. sand. – Lustracja województwa sandomierskiego 1789, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Wrocław 1965.

MRPS – Matricularum Regni Poloniae summaria, ed. T. Wierzbowski, Warszawa 1905-1919.

ZDM – Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1962-75.

<sup>1</sup> K. Mecherzyński, *O magistratach miast, a szczególnie Krakowa*, Kraków 1845; W.A. Maciejowski, *Historia miast i mieszczan w krajach dawnego państwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do połowy XIX wieku*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, z. 2, 1890; J.W. Smoniewski, *Zbiór wiadomości i magistratach polskich w ogóle, a w szczególności o magistracie miasta Krakowa w dawnych czasach*, Kraków 1866; A. Czołowski, *Obraz dziejowy Lwowa i pogląd na organizację władz miejskich do 1848 roku*, Lwów 1896; S. Ehrenkretz, *Z dziejów organizacji miejskiej starej Warszawy*, Warszawa 1913; S. Sochaniewicz, *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, Lwów 1921.

ważyła teza o „stricte” niemieckim pochodzeniu wzorca ustrojowego, która wykluczała wpływ warunków miejscowych na ustrój gminy miejskiej. Ujęcie problemu jako prostej recepcji uniemożliwiało potraktowanie adoptowanego wzorca praw osadniczych jako prawa *sui generis*, przy założeniu że w procesie urbanizacyjnym tzw. prawo niemieckie i miejscowe prawa zwyczajowe wpływały na siebie wzajemnie. Stanowisko takie zajęli: Stanisław Zachorowski, Oswald Balzer, Kazimierz Tymieniecki, Karol Maleczyński<sup>2</sup>.

Nadanie prawa niemieckiego jako doskonalszej formy ustrojowej i organizacyjnej, było możliwe gdy miasto w znaczeniu gospodarczym już istniało i rozwijało się. W związku z tym fakt ten należy traktować jako zakończenie dłuższego procesu uprzedniego formowania się poszczególnych miejskich instytucji ustrojowych, a także kształtowania się w praktyce miejskich form organizacyjnych. Ujęcie problematyki instytucji prawa niemieckiego w takim świetle zmusza do jej wieloaspektowego opracowywania, ze szczególnym uwzględnieniem regionalnych odmienności warunkujących ich funkcje, a w konsekwencji ich znaczenie praktyczne.

Adoptowany w miastach na ziemiach polskich wzorec magdeburgski odbiegał od swojego pierwowzoru, z pewnością nie można zakładać prostej recepcji prawa. Treść prawa miejskiego stanowiła odpowiedź na zapotrzebowanie ówczesnej praktyki. Stosowane w praktyce prawo stanowiło prawo zwyczajowe zmodyfikowane przez recypowane wzorce. Szczególnie jest to widoczne w miastach z obszaru Małopolski. Ostateczne ukształtowanie się instytucji prawa miejskiego miało tutaj miejsce w XIV-XV wieku. Na uwagę zasługuje wyjątkowa pozycja wójta dziedzicznego wśród członków gminy miejskiej, która *de facto ac de iure* sprzeczna była z ideą przejmowanego wzorca tj. samorządowej gminy miejskiej. Instytucja ta w dużym stopniu zdecydowała o specyfice procesów urbanizacyjnych na obszarze Małopolski.

W nowszej historiografii brak opracowań bezpośrednio traktujących o instytucji wójta dziedzicznego w Małopolsce. Lukę tę jednak częściowo uzupełniają starsze opracowania autorstwa Mieczysława Niwińskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Jana Ptaśnika, Kazimierza Myślińskiego, Stanisława Pazyry, Stanisława Kurasia, Ludwika Łysiaka<sup>3</sup>, a także nowsze pozycje dotyczące roz-

<sup>2</sup> S. Zachorowski, *Kraków biskupi*, „Rocznik Krakowski”, VIII, 1906; O. Balzer, *O Niemcach w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny”, XXV; K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, t. 21, 1919; K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i ich stosunek do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926.

<sup>3</sup> M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938; J. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydlwego*, W: „Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby”, Kraków 1938; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949; Idem, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski”, nr 15-16, 1913/14; K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317-1504*, Lublin 1962; S. Pazyra, *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, Wrocław 1965; S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971; L. Łysiak, *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XV wieku*, Kraków 1964.

woju gminy miejskiej autorstwa Andrzeja Wędzkiego, Anny Bardeckiej i Krystyny Kamińskiej<sup>4</sup>. Dużą wartość poznawczą ma niewątpliwie synteza dziejów miast i mieszczaństwa autorstwa Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza<sup>5</sup>. Jednak zdecydowanie najpełniej problematykę związaną z rozwojem procesów urbanizacyjnych w Małopolsce przybliżają prace Feliksa Kiryka<sup>6</sup>.

Podkreślając wagę instytucji wójta dziedzicznego w systemie urządzeń prawa miejskiego należy brać pod uwagę jej swoisty dualizm, a mianowicie trzeba rozdzielić funkcję zasadzcy i wójta mimo iż w źródłach nie spotykamy tego podziału, ponieważ przeważnie lokator miasta zostawał dziedzicznym wójtem, lecz urząd wójta miał już charakter publicznoprawny, a nie prywatnoprawny<sup>7</sup>.

Za trud przeprowadzonej lokacji wójt otrzymywał uposażenie w ziemi i inne dochody, decydowały one o jego pozycji wśród pozostałych członków gminy miejskiej, dlatego kwestie natury majątkowej wysuwały się na plan pierwszy w treści dokumentów lokacyjnych. Należą one do najciekawszych, a zarazem najbogatszych stron instytucji wójtostw dziedzicznych.

Liczne i różnorodne uposażenia nie dadzą się ująć w ściśle określone i niezmienne ramy. O ich ilości i jakości rozstrzygała wola pana istniejącej lub mającej powstać osady miejskiej, stąd więc różnaitość była duża. Mimo to uprawnienia te na ogół wykazują duże podobieństwa. Faktycznie odchylenia i różnice były często nieznaczne, nie wynikało to z obowiązującej normy prawnej lecz ze zwyczaju i praktyki. Normą którą zawierało prawo niemieckie, było uposażenie wójta w ogóle, przede wszystkim w grunty i inne dochody. Ale wysokość i ilość tych uprawnień pozostawione były swobodnej ocenie nadawcy.

Zasadniczo wszystkie uprawnienia można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należy zaliczyć te które uprawniony wykonuje na pewnych rzeczach, a więc na gruntach sobie nadanych i przedsiębiorstwach bez względu na to czy dochody stąd czerpane w całości zatrzymuje dla siebie. Te upraw-

---

<sup>4</sup> A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku*. Słowiańszczyzna zachodnia, Poznań 1974; A. Bardecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław 1982; Eadem, *Lokacje miast małopolskich za Władysława Łokietka (1306-1333)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 3, 1983; K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 roku*, Toruń 1990.

<sup>5</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbirowej*, Wrocław 1986.

<sup>6</sup> F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski w XIII-XVI wieku: województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985; Idem, *Urbanizacja Małopolski: województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994.

<sup>7</sup> Urząd wójta przewidują m.in. przywileje lokacyjne miast:

Bochni – KDM. II, 439; Krakowa – Kod.m.Krak. I, 1; Koprzywnicy – KDM. I, 60; Mstowa – KDM. II, 485.

nienia są w literaturze przedmiotu nazywane bezpośrednimi<sup>8</sup>. W ich obrębie wyróżnia się w zależności od ich charakteru, uprawnienia gruntowe, wodne, leśne i przemysłowe. Drugą grupę uprawnień wójtowskich stanowią uprawnienia pośrednie, które przysługują mu od osadników danego miasta, są one elementem kreującym rolę wójta w administracji miasta, a tym samym determinującym publicznoprawny charakter tej instytucji. Jak zaznaczyłam wyżej podstawą niezależnego stanowiska wójta dziedzicznego była przede wszystkim jego samodzielność ekonomiczna mająca swoje źródło w uposażeniu, a szczególnie w uprawnieniach bezpośrednich, które miały charakter stały.

Poniższe opracowanie tematu wymaga wstępnego określenia pojęć własności i posiadania w średniowieczu. Zabieg ten ułatwi zrozumienie analizowanych form władztwa nad rzeczą. W okresie będącym przedmiotem zainteresowania, pojęcie faktycznego władztwa nad rzeczą - *posiadania* i władztwa prawnego - *własności*, nie były ściśle rozgraniczane. Każde władztwo nad rzeczą było pojmowane jako określone prawo do niej.

Posiadanie na gruncie praktyki prawnej średniowiecza nie było ujmowane jako składowa faktycznej detencji- *corpus* i woli władania rzeczą jako swoją- *animus*. Stosunki prawne w omawianym okresie opierały się bowiem nie na abstrakcyjnych pojęciach, lecz na dostrzegalnych zjawiskach materialnych. Ze względu na przedmiot niniejszego opracowania istotnym jest, iż posiadanie nieruchomości nie wymagało w przeciwieństwie do posiadania rzeczy ruchomych faktycznej detencji. Jego istotą było pobieranie pożytków z nieruchomości. Charakterystyczna była możliwość jednoczesnego posiadania tej samej nieruchomości przez kilka osób. Zjawisko jednoczesnego posiadania znajdowało wyraz w ukształtowaniu się dwu kategorii posiadaczy. Pierwszą stanowili bezpośrednio władający gruntem, tj. uprawiający go i zbierający plony tzw. posiadacze bezpośredni, drugą posiadacze pośredni, np. zwierzchnicy lenni. Własność nie miała początkowo charakteru odrębnej kategorii prawnej. W praktyce była odbierana jako najwyższy stopień posiadania będący najpełniejszym władztwem nad rzeczą. Nie ulega wątpliwości, że nadanie pojęciu własności odrębnego charakteru wiązało się ściśle z praktyką sądową<sup>9</sup>. Na określenie własności używano terminów adekwatnych dla określania posiadania, ponadto podkreślano niekiedy jej dziedziczny lub wieczysty charakter<sup>10</sup>. Powyższe uwagi stanowią niezbędne tło dla charakteryzowania bezpo-

---

<sup>8</sup> S. Sochaniewicz, op. cit., s. 285; A. Wędzki, op. cit., s. 194; S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 285.

<sup>9</sup> Por. K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1995, s. 107-110. Odróżnienie własności od posiadania nieruchomości dokonywało się w sferze procesu sądowego. Strona będąca wyuzdą z posiadania występowała przeciwko aktualnemu posiadaniu z zarzutem malo ordinere possidere. Aktualny posiadacz musiał wykazać przed sądem swoje prawo. wskazuje to na fakt rozstrzygania kwestii posesoryjnych jak i petytoryjnych. Można przyjąć, iż dopiero wprowadzenie odrębnej ochrony posesoryjnej i petytoryjnej umożliwiło ściśle wyodrębnienie pojęć posiadania i własności.

<sup>10</sup> Ibidem, s.109.

średnich uprawnień wójta dziedzicznego, wchodzących w szeroko pojmowaną sferę prywatnoprawną teź instytucji prawa miejskiego.

Na podstawie analizy zachowanego materiału źródłowego z obszaru Małopolski udało się wyodrębnić 76 wójtostw dziedzicznych dla których istnieje dokładne przekazy umożliwiające określenie uprawnień wójtowskich.

Najważniejszym ze wszystkich uprawnień majątkowych wójtów było uposażenie w grunty. Ono to stwarzało pojęcie wójtostwa jako odrębnej jednostki gospodarczej. Uposażenie było niejedolite, w jego skład wchodziły grunty o różnym przeznaczeniu gospodarczym i różnej wartości. Można tu wyróżnić pola uprawne, a nawet całe wsie przyłączone do wójtostwa, łąki, ogrody, dworzyszczka pod budowę, dalej pastwiska, karcznię, młyn, grunt pod kościół, który faktycznie był nadawany na rzecz całej gminy miejskiej. Z tych uposażeń wynikały inne pochodne uprawnienia, które należy zaliczyć do tej grupy. Wśród uposażeń gruntowych można wyróżnić takie, których wszechstronny użytek należał do wójta tzn. miał on pełną własność użytkową plodów pochodzących z tychże gruntów. Najważniejszym z tego typu uposażeń gruntowych było nadanie określonej liczby łanów pod uprawę. Łan jako jednostka miary gruntu został przyniesiony do Polski wraz z zapoczątkowaniem na jej terenie reformy miejskiej na prawie niemieckim, według tej miary wymierzano grunty pod mającą powstać osadę miejską i rozdawano je pomiędzy osadników. Można wyróżnić dwa typy łanów, pierwszy tzw. mały (średzki, chełmiński czyli flamandzki) liczący 30 morgów i drugi tzw. wielki (frankoński, magdeburski czyli niemiecki) liczący 40 morgów (22,40 ha)<sup>11</sup>.

Źródła wskazują, iż w praktyce nie czyniono żadnej różnicy między miarą łanów miejskich i wójtowskich. Widać to wyraźnie na przykładzie: Brzostka<sup>12</sup>, Dębicy<sup>13</sup>, Frysztaku<sup>14</sup>, Sandomierza<sup>15</sup>, Bochni<sup>16</sup>, Grybowa<sup>17</sup>, Jaślik<sup>18</sup>, Lipnicy Murowanej<sup>19</sup>, Nowego Targu<sup>20</sup>, Parczewa<sup>21</sup>, Olsztyna<sup>22</sup>, Kurzelowa<sup>23</sup>, Opoczna<sup>24</sup>. Uposażenie wójtostw wahało się od 2 do 6 łanów. Do najwyżej uposażonych w łany wójtostw należało bocheńskie - 52 łany<sup>25</sup>, kra-

---

<sup>11</sup> F. Piekosiński, *O łanach w Polsce*, Kraków 1888, s. 55.

<sup>12</sup> Kod.tyn. 97

<sup>13</sup> KDM. I, s.375-377.

<sup>14</sup> KDM. III, 869.

<sup>15</sup> CDP. III, s.29-30.

<sup>16</sup> KDM. II, 439.

<sup>17</sup> KDM. III, 662.

<sup>18</sup> AGZ. VII, s.79-80.

<sup>19</sup> ZDM. I, 28.

<sup>20</sup> KDM. I, 221.

<sup>21</sup> ZDM. VI, 1645.

<sup>22</sup> MRPS. I, 1938.

<sup>23</sup> ZDM. II, 545.

<sup>24</sup> KDM. III, s.183-185.

<sup>25</sup> KDM. II, 439.

kowskie - 30 łanów<sup>26</sup>. Ciekawe sformułowanie pojawia się w dokumencie lokacyjnym *Bochni*, w którym wójt z ogólnej liczby 260 łanów miał otrzymać co piąty czyli 52 łany<sup>27</sup>. Powstaje pytanie dlaczego nie określono dokładnie wysokości uposażenia gruntowego tak jak to miało miejsce w pozostałych miastach?

Z zestawienia (patrz *tabela 1.*) uposażenia wójtostw dziedzicznych w ziemię wynika, że w 2 miastach wynosiło ono 1 łan, 1,5 łanu w 1 mieście, 2 łany w 11 miastach, 3 łany w 5 miastach, 4 łany w 15 miastach, 6 łanów w 2 miastach, 8 łanów w 6 miastach, 10 łanów w 2 miastach. Od czego mogła zależeć wysokość nadania dla wójta? Być może od warunków stawianych przez zasadzcę. Na pewno nie można zakładać bezpośredniej zależności pomiędzy wielkością nadania gruntu dla wójta a uposażeniem ogólnym, mimo iż powierzchowna analiza źródeł wykazuje że przeważnie liczba łanów wójtowskich była wyższa w miastach o wyższym uposażeniu. Na obszarze Małopolski przeczy temu przykład Kęt, w których z 60 łanów wójt miał 6<sup>28</sup> i Jaślik, w których z 200 miał 4 łany<sup>29</sup>, Brzostka ze 100 łanów – 4 łany<sup>30</sup>, Frysztaku ze 100 łanów – 8 ł.<sup>31</sup>, Nowego Targu ze 150 ł. – 8 ł.<sup>32</sup>.

Poza wysokością uposażenia wójtostwa dziedzicznego w grunta, istotną jest także kwestia wyboru tegoż gruntu przez wójta. W zasadzie każdy wójt-zasadzca mógł wybrać dla siebie najlepszy grunt pod uprawę. W dokumentach widoczne jest jednak istotne ograniczenie w postaci przydzielenia wójtostwu części tylko gruntów uprawnych, w części zaś przeznaczonych do karczunku, jak to miało miejsce w Solcu gdzie wójt otrzymał 4 ł. roli w tym część do wykarczowania<sup>33</sup>, w Zwoleniu wójt otrzymał 2 łany wykarczowane i 2 wymagające karczunku<sup>34</sup>, w Dukli wójt otrzymał 2 łany w całości do wykarczowania<sup>35</sup>.

Poza gruntami w granicach miasta w skład wójtostw wchodziły ziemie poza nimi np. w Dukli wójt posiadał poza miastem 1 łan we wsi Lipowicy<sup>36</sup>, we Frysztaku wójtostwo dziedziczne obejmowało 8 łanów ziemi położonej częściowo pod wsią Kobyle częściowo pod miastem<sup>37</sup>, w Ilży wójtostwo poza 2 łanami w mieście obejmowało także łany podzielone na 3 niwy nad dro-

<sup>26</sup> Kod.m.Krak. I, 1.

<sup>27</sup> KDM. II, 439.

<sup>28</sup> CDP. III, s. 112-116.

<sup>29</sup> AGZ. VII, s. 79-80; VIII, s. 9-10.

<sup>30</sup> Kod.tyn. 97.

<sup>31</sup> KDM. III, 869.

<sup>32</sup> KDM. I, 221.

<sup>33</sup> F.Kiryk, op.cit., s. 137.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 166.

<sup>35</sup> A. Kamiński, *Nieznanne karty z dziejów Dukli*, W: Prace z dziejów Polski feudalnej, Warszawa 1960, s. 409-410.

<sup>36</sup> Ibidem, s.409-410.

<sup>37</sup> KDM. III, 869.

gą do Jedlanki przy trakcie do Kowalikowa z Fałowic<sup>38</sup>. Niejednokrotnie pan pozwalał wójtowi lokować wieś na gruntach specjalnie w tym celu nadanych np. zasadzka Krościenka otrzymał lasy po obu stronach potoku Chrostonica w których mógł polować lub osadzić wieś na ich obszarze<sup>39</sup>, natomiast w Nowym Sączu w skład wójtostwa wchodziły dobra ziemskie w postaci pięciu wsi (Jasienica, Falkowa, Mystków, Kunów i Kamionka)<sup>40</sup>.

Obok uposażenia w ziemię dostawali wójtowie także mniejsze działki – ogrody. Ich wymiaru nie można ściśle określić. Wydaje się, że ogród miał pewien wymiar stale określony, skoro nadawano wójtom pewną określoną ich liczbę, jak to miało miejsce w Przywrowie – 2 ogrody<sup>41</sup> lub w Będzinie – także 2<sup>42</sup>. Nadawano ogrody poza zabudową miejską – jak w Małym Brzostku 48 ogrodów<sup>43</sup> lub też z góry przeznaczano określone tereny na których wójt miał ogród urządzać np. w Łęgonicach pod ogrody przeznaczono obszar zwany Ostrowem<sup>44</sup>.

Obok łąnów i innych uposażeń gruntowych nadawano wójtom działki siedliskowe w mieście. Były to miejsca przeznaczone pod budowę, ich istnienie jest potwierdzone min. w Sandomierzu – 6 placów<sup>45</sup>, w Kurzelowie – 2 place<sup>46</sup>, w Kurozwękach istnienie 3 domów z rolami w chwili skupienia wójtostwa<sup>47</sup> dowodzi, iż dworzyszczka odgrywały rolę parcel budowlanych.

Do uposażenia wójtostw należały również łąki – stanowiły one niewymierne skrawki gruntów pozostałe po wymierzeniu łąnów, wykorzystywane do wykosu trawy na siano, potwierdza to fakt, iż wójtowie ilżeczcy posiadali łąki pod miastem na 10 wozów siana<sup>48</sup>. Niektóre przekazy określają konkretną liczbę łąk należących do wójta, ma to miejsce w przypadku Przedbórze – 2 łąki<sup>49</sup>, Skawiny – 2 łąki<sup>50</sup>, Wysokiego – 1 łąka<sup>51</sup>. Natomiast wójt Sieciechowa był właścicielem konkretnie oznaczonej łąki – 1,5 łąk zwanych Bojany<sup>52</sup>, wójt Opoczna posiadał łąki obok łązni<sup>53</sup>. Najczęściej jednak zaznaczono jest, że w skład wchodzi łąki bez oznaczenia ich położenia czy też licz-

<sup>38</sup> Kod.Kat.Kr. II, s. 46.

<sup>39</sup> S. Kuraś, op.cit., s. 171.

<sup>40</sup> KDM. I, s. 166, 214, 282.

<sup>41</sup> KDM. I, 302.

<sup>42</sup> KDM. III, 724.

<sup>43</sup> Kod.tyn., s. 514-516.

<sup>44</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 70.

<sup>45</sup> CDP. III, s. 29-30.

<sup>46</sup> ZDM. II, 545.

<sup>47</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 64.

<sup>48</sup> Kod.Kat.Kr. II, s. 46.

<sup>49</sup> MRPS. II, 1468.

<sup>50</sup> Kod.tyn. 119.

<sup>51</sup> ZDM. V, 1331.

<sup>52</sup> F.Kiryk, op.cit., s. 129.

<sup>53</sup> KDM. III, s. 183-185.

by, ma to miejsce w dokumentach dla Małogoszcza<sup>54</sup>, Połańca<sup>55</sup>, Przecławia<sup>56</sup>, Ropczyc<sup>57</sup>, Solca<sup>58</sup>, Wysokiego<sup>59</sup>.

Poza gruntami z wszechstronną własnością użytkową istniała druga grupa uposażeń gruntowych, która oparta była na prawie ograniczonej własności. Prawny charakter ograniczonej własności wynikał z tego, że odmiennie kształtowano zakres użytkowania gruntów, w ten sposób, iż przeznaczano je na z góry określony cel, którego wójt zmienić nie mógł, ponadto korzyściami z tych gruntów musiał dzielić się z innymi osobami. Jednym z typów gruntów z ograniczoną własnością użytkową były pastwiska. Uposażenia tego nie należy mylić z uposażeniem w łąki. Łąki jak zaznaczono wyżej – należały do wyłącznego użytku wójta i były najczęściej obszarami o powierzchni dokładnie nieokreślonej, pastwiska należały do łąnów wymierzonych i dokładnie oznaczonych, przeznaczonych na konkretny cel. Formalnie były one nadawane wójtowi, jednak nadanie to przeważnie nie stanowiło jego osobistego uposażenia, najczęściej należało do całej osady. Wspólne użytkowanie pastwiska przez wójta i osadników podkreślone jest przy wójtostwie Lublina<sup>60</sup>, Nowego Targu – gdzie miastu i wójtowi nadano 6 łąnów pastwiska na ogólną liczbę 150 łąnów<sup>61</sup>, w Kętach – 5 łąnów na 60<sup>62</sup>, w Tymbarku 3 łąny<sup>63</sup>.

Uposażeniem wyjątkowym i rzadko spotykanym, mieszczącym się często w przywileju na wójtostwo – było nadanie gruntu „pro ecclesia”. Nadanie łąnu dla kościoła nie było jednak uposażeniem samego wójta, ponieważ faktycznie nadawano go całej gminie miejskiej, a nie indywidualnie na jego rzecz. Prawdopodobnie miało to znaczenie oddania mu pieczy, pomocy przy budowie kościoła, w zamian za niewątpliwy wpływ na obsadzenie parafii<sup>64</sup> np. w Jaśliskach – przeznaczono 2 ł.<sup>65</sup>, w Lipnicy Murowanej – 2 ł.<sup>66</sup>, w Kętach – 1 ł.<sup>67</sup>, w Tymbarku – 1,5 ł.<sup>68</sup>. Wskazuje to na praktykę niskiego na ogół nadania na rzecz powstającej parafii.

Podobnie jak pod kościół przeznaczano łąny do innych celów, przekazując je także wójtowi. Nadawano grunty w celu zbudowania na nich karczmy. Takie nadania spotykamy na obszarze Małopolski bardzo rzadko. Ogólniko-

<sup>54</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 73.

<sup>55</sup> KDM. II, s. 125.

<sup>56</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 105.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 137.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>59</sup> ZDM. V, 1331.

<sup>60</sup> KDM III, 668.

<sup>61</sup> KDM. I, 221.

<sup>62</sup> CDP. III, s. 112-116.

<sup>63</sup> CDP. III, 106.

<sup>64</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s. 303.

<sup>65</sup> AGZ. VII, s. 79-80, VIII s. 9-10.

<sup>66</sup> ZDM. I, 28.

<sup>67</sup> CDP. III, s. 112-116.

<sup>68</sup> CDP. III, 106.



wo wspominają o nich dokumenty dla Lipnicy Murowanej<sup>69</sup> i Piwnicznej<sup>70</sup>. Znacznie częściej przeznaczano grunty pod budowę młyna, określając jednak tylko orientacyjnie ich położenie np. w Nowym Mieście Korczynie – młyny w dowolnej ilości miały być budowane po obu stronach rzeki Nidy<sup>71</sup>, w Parczewie – prawo budowy młyna na rzece Przewłóce<sup>72</sup>, w Radoszycach – wójt otrzymał prawo budowy młyna pod miastem na gruncie zwanym Joczysko<sup>73</sup>, w Kurozwękach – pozwolono wójtowi wybudować młyn poza miastem we wsi Czernica<sup>74</sup>.

Często wyznaczano też grunt na którym miała być założona sadzawka lub staw, choć przeważnie jest w dokumentach mowa o prawie do ich zakładania bez nadania osobnego gruntu, miało to miejsce w Brzostku<sup>75</sup>, Dębicy<sup>76</sup>, Frysztaku<sup>77</sup>, Kurzelowie<sup>78</sup>, Opatowie<sup>79</sup>, Opocznie<sup>80</sup>, Połańcu<sup>81</sup>, Radoszycach<sup>82</sup>, Bochni<sup>83</sup>, Ciężkowicach<sup>84</sup>, Grybowie<sup>85</sup>, Osieku<sup>86</sup>, Piwnicznej<sup>87</sup>, Lublinie<sup>88</sup>.

Wszystkie wymienione wyżej różnego rodzaju nadania gruntowe na rzecz wójta, zarówno pod względem ilości i jakości, a także warunków na jakich były nadawane, przewyższały nieporównywalnie uposażenia osadników. Wszystkie one, a przede wszystkim łany wolne były od płacenia czynszów na rzecz pana, nie tylko przez lata objęte wolnizną, lecz zawsze. Wskazują na to zwroty: *lanei liberi*<sup>89</sup> lub *mansi liberi*<sup>90</sup>, powtarzające się niemal zawsze, a także spotykane często wyraźne określenie: *ab omni solutione exempti*<sup>91</sup>.

Na gruntach bezzynszowych nadanych osobie wójta, miał on pełną własność użytkową. Nie miał on więc prawa własności do gruntu, ale tylko wolność korzyści z tego gruntu osiąganých<sup>92</sup>.

<sup>69</sup> ZDM. I, 28.

<sup>70</sup> AGZ. III, 3.

<sup>71</sup> ZDM. I, 4.

<sup>72</sup> ZDM. VI, 1645.

<sup>73</sup> MRPS. IV, 87.

<sup>74</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 64.

<sup>75</sup> Kod.tyn. 97.

<sup>76</sup> KDM. I, s. 375-377.

<sup>77</sup> KDM. III, s. 83.

<sup>78</sup> ZDM. II, 545.

<sup>79</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 88.

<sup>80</sup> KDM. III, s. 183-185.

<sup>81</sup> KDM. II, s. 125.

<sup>82</sup> MRPS. IV, 87.

<sup>83</sup> KDM. II, 439.

<sup>84</sup> KDM. I, 249.

<sup>85</sup> KDM. III, 662.

<sup>86</sup> CDP. I, s. 230-232.

<sup>87</sup> AGZ. III, 3.

<sup>88</sup> KDM. II, 569.

<sup>89</sup> KDM. I, s. 90.

<sup>90</sup> KDM. II, s. 125; KDM. III, 662.

<sup>91</sup> KDM. III, 657.

<sup>92</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s. 305.

Wyrazem użytkowania uposażeń gruntowych były zabudowania, które pełniły rolę ośrodka gospodarstwa wójtowskiego, w ich centrum znajdował się dwór, tak było m.in. w Wysokiem<sup>93</sup>, Opatowie<sup>94</sup>, Małogoszczu<sup>95</sup>, Brzostku<sup>96</sup>. Natomiast o folwarku jako części składowej wójtostwa dziedzicznego wspominają dokumenty dla Zawichostu – folwark we wsi Sobótka<sup>97</sup>, Szydłowa – folwark zwany „Gęś”<sup>98</sup>.

Istnienie folwarków było nierozzerwalnie związane z kształtowaniem się gospodarstwa czynszowego, którego następstwem było osadzanie najpierw zagrodników, a później kmieci. Początkowo łąny uprawiał wójt, najczęściej na własny rachunek, zadowolając się jedynie osadzaniem zagrodników w ogrodach – potwierdza to przykład wójtostwa ropczyckiego, w którego posiadaniu znajdowały się trzy folwarki z zagrodnikami<sup>99</sup>. O dochodach wójtowskich od zagrodników można też mówić w przypadku Pilzna<sup>100</sup>. W Łagowie wzmiankowanych jest siedmiu zagrodników odrabiających jeden dzień pańszczyzny<sup>101</sup>. Natomiast wójt łęgonicki otrzymał prawo osadzenia kmieci na łąnach, które posiadał<sup>102</sup>. Początkowo, gdy gospodarstwo folwarczne nie odgrywało większej roli, osadnicy wójtowscy płacili wójtowi czynsz i daniny, wolni byli od wszelkich robót i pańszczyzny<sup>103</sup>, jednakże już na przełomie XIV i XV wieku, znajdujemy ich potwierdzenie dla Brzostka, w którym pańszczyzna na gruntach wójta wynosiła 18 dni w tym 9 sprzężajnej<sup>104</sup>, w Łagowie jeden dzień<sup>105</sup>.

Drugą grupą uprawnień bezpośrednich są uprawnienia leśne. Zasadniczo lasy nie stanowiły takiego uposażenia jak grunty, tylko sporadycznie nadawano las wójtowi w pełną własność użytkową, miało to miejsce w Krościenku

<sup>93</sup> ZDM. I, 1331.

<sup>94</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 137.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>96</sup> Kod.tyn., s. 514-516.

<sup>97</sup> LB. II, s. 493; III, s. 311.

<sup>98</sup> KDM. IV, s. 334.

<sup>99</sup> F. Kiryk, op. cit., s. 115.

<sup>100</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>101</sup> ZDM. IV, 10786.

<sup>102</sup> F. Kiryk, op. cit., s. 115.

<sup>103</sup> S. Sochaniewicz, op. cit., s. 316 (z mocy swojej władzy wójtowie mogli dokonywać zmian w położeniu prawnym ludności osadzonej na terenie wójtostwa. Wyrazem tych zmian są zwolnienia poddanych wójtowskich na stałe lub na określony czas od świadczeń i powinności na rzecz wójta. Przykładem tej praktyki jest zapiska sądowa z 1477 roku dotycząca wójta bieckiego – wójt biecki *providum Nicolaum alias Slaben et alios fratres et laneis ad advocaciam Bieicensem pertinentibus residentes, ab omnibus serviciis ad expeditionem bellicam quas servire astricti fuerunt, et aliis laboribus quibuscumque absolvit, et in perpetum liberos dimisit et omnes alios, qui pro tempore dictis laneis erunt*. Nic nie wskazuje na to, że wójt winien w takich przypadkach starać się o zgodę pana feudalnego. Księgi grodzkie bieckie III p. 682-3 AP Kraków. Cyt. Za L. Łysiakiem, op. cit., s. 166).

<sup>104</sup> Kod.tyn., s. 514-516.

<sup>105</sup> ZDM. IV, 10786.

– gdzie wójt posiadał lasy po obu stronach potoku Chrostrnica, mógł też na ich obszarze lokować wieś<sup>106</sup>. Najczęściej przyznawano samym wójtom lub wspólnie z mieszkańcami osady, pewne tylko szczególne prawa, zachowując dochody z lasu dla pana. Z urzędem wójta łączono często obowiązek nadzoru nad lasami, dlatego prawo użytków z lasów można traktować jako wynagrodzenie wójta za tenże dozór. Ale i bez dozoru uzyskiwał wójt prawo użytku lasów i w takiej sytuacji należy traktować je jako uposażenie<sup>107</sup>. Lasy były gruntami z ograniczoną własnością użytkową, podobnie jak pastwiska które przeważnie nie należały do wyłącznego użytku wójta dziedzicznego, lecz były wspólnie użytkowane przez wójta i osadników.

Najczęstszym uprawnieniem wójtów w lasach był wolny wyrąb drzewa, którym to prawem dzielili się z osadnikami. Użytek ten mógł być trojaki: na opał, na budowę i na sprzedaż. Brak jest potwierdzenia by takie pełne prawo, tzn. te trzy prawa razem otrzymywali wójtowie na obszarze Małopolski. Natomiast prawo wyrębu drzewa na opał i budulec posiadali wójtowie: Nowego Miasta Korczyna<sup>108</sup>, Przecławia<sup>109</sup>, Kurozwięk<sup>110</sup>, Kurzelowa<sup>111</sup>. Czasem dokumenty ograniczają się do lakonicznego stwierdzenia, iż w skład wójtostwa dziedzicznego wchodziły lasy bez określenia zakresu ich użytkowania, tak było w przypadku Połańca<sup>112</sup>, Małogoszcza<sup>113</sup>, Lubieni<sup>114</sup>.

Dość często udzielano wójtom małopolskim prawa swobodnego polowania w lasach, tak było w Brzostku<sup>115</sup>, Ciężkowicach<sup>116</sup>, Krościenku<sup>117</sup>, Nowym Targu<sup>118</sup>, Piwnicznej<sup>119</sup>. Wójt Sandomierza otrzymał wyłączne prawo polowania w lasach<sup>120</sup>. Do wyjątków należało określenie gatunków zwierząt na które wójt miał prawo polować, pojawiło się ono w dokumencie połanieckim – wójt otrzymał prawo polowania na bobry<sup>121</sup>. Wójtowie otrzymywali także prawo zakładania barci w lasach np. w Lubieni<sup>122</sup>, Połańcu<sup>123</sup>, Ciężko-

<sup>106</sup> S. Kuraś, op.cit., s. 171.

<sup>107</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s. 322.

<sup>108</sup> ZDM. I, 4.

<sup>109</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 105.

<sup>110</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>111</sup> ZDM. II, 545.

<sup>112</sup> KDM. II, s. 125.

<sup>113</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 73.

<sup>114</sup> ZDM. II, 556.

<sup>115</sup> Kod.tyn. 97.

<sup>116</sup> KDM. I, 249.

<sup>117</sup> S. Kuraś, op.cit., s. 171.

<sup>118</sup> KDM. I, 221.

<sup>119</sup> AGZ. III, 3.

<sup>120</sup> CDP. III, s. 29-30.

<sup>121</sup> KDM. II, s. 125.

<sup>122</sup> ZDM. II, 556.

<sup>123</sup> KDM. II, s. 125.

wicach<sup>124</sup>, Piwnicznej<sup>125</sup>, dla Lelowa jest potwierdzone istnienie 40 drzew bartnych wójtowskich<sup>126</sup>.

Kolejną kategorią uprawnień bezpośrednich były uprawnienia wodne. Na to pojęcie składają się wszystkie korzyści, jakie wójt miał z rzek, jezior, stawów i sadzawek. Prawo zakładania stawów i sadzawek nie było ciężarem lecz uprawnieniem umożliwiającym pomnożenie ich ilości, a co za tym idzie dochodów z płynących. Nawodnienie sztucznie powstającego stawu lub sadzawek było najłatwiejsze gdy zakładano je nad jakąś rzeką, miało to miejsce min. w Dębicy – gdzie wójt otrzymał prawo budowy sadzawek rybnych nad Wisłoką i jej dopływami objętymi lokacją<sup>127</sup> lub w Połańcu – gdzie sadzawka miała powstać na rzece Czarnej<sup>128</sup>. Nadanie wójtowi pewnej części gruntu na staw łączyło się często z nadaniem gruntu pod młyn. Nadanie wspólnego gruntu pod budowę młyna i założenie stawu miało miejsce w: Bieczu<sup>129</sup>, Radoszycach<sup>130</sup>, Połańcu<sup>131</sup>, Osieku<sup>132</sup>, Kielcach<sup>133</sup>. Zdarzało się też bardzo często, że bez określenia gruntu, udzielano wójtowi prawa zakładania stawów i sadzawek w dowolnym miejscu na gruncie wójtostwa dziedzicznego. Z takim prawem spotykamy się we Frysztaku<sup>134</sup>, Kurzelowie<sup>135</sup>, Opatowie<sup>136</sup>, Opocznie<sup>137</sup>, Bochni<sup>138</sup>, Ciężkowicach<sup>139</sup>, Grybowie<sup>140</sup>, Osieku<sup>141</sup>, Piwnicznej<sup>142</sup>, Lublinie<sup>143</sup>.

Prawo zakładania stawów i sadzawek mogło być ograniczone ze względu na liczbę mających powstać zbiorników wodnych. Na ogół przeważały przywileje jak najszerze. Ze ścisłymi ograniczeniami co do liczby stawów spotykamy się jedynie w Skawinie gdzie istniały 3 sadzawki lecz nic nie jest powiedziane o prawie wójta do zakładania kolejnych<sup>144</sup>.

<sup>124</sup> KDM. I, 249.

<sup>125</sup> AGZ. III, 3.

<sup>126</sup> ZDM. II, 545.

<sup>127</sup> KDM. I, s. 375-377.

<sup>128</sup> KDM. II, s. 125.

<sup>129</sup> ZDM. VI, 1627.

<sup>130</sup> MRPS. IV, 87.

<sup>131</sup> KDM. II, s. 125.

<sup>132</sup> MRPS. IV, 9676 (13421)

<sup>133</sup> ZDM. I, s. 385-386.

<sup>134</sup> KDM. III, s. 83.

<sup>135</sup> ZDM. II, 545.

<sup>136</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 88.

<sup>137</sup> KDM. III, 183-185.

<sup>138</sup> KDM. II, 439.

<sup>139</sup> KDM. I, 249.

<sup>140</sup> KDM. III, 662.

<sup>141</sup> CDP. I, s. 230-232.

<sup>142</sup> AGZ. III, 3.

<sup>143</sup> KDM. II, 569.

<sup>144</sup> Kod.tyn. 119.

Drugim istotnym prawem w odniesieniu do rzek i stawów był ich użytek, który był ograniczany ze względu na terytorium wody, na którym prawa te mogły być wykonywane. W przypadku rzek określano długość brzegu, zwłaszcza dla rybołówstwa, i tak w Ciężkowicach wójt miał prawo łowienia ryb w rzekach przepływających przez miasto i w jego granicach<sup>145</sup>. Częściej jednak ograniczano się tylko do określenia rzeki w której przysługiwało wójtowi to prawo np. w Nowym Targu (Biały i Czarny Dunajec)<sup>146</sup>, w Kętach (Soła)<sup>147</sup>, Przecławiu (Wisłoka)<sup>148</sup>, Łęgonicach (Pilica)<sup>149</sup>, Brzostku (Wisłoka i Słona)<sup>150</sup>. Z zaznaczonym wyłącznym prawem wójta do połowu ryb w rzece spotykamy się w Nowym Mieście Korczynie – rzeki Wisła i Nida<sup>151</sup>.

Użytek rzek i stawów przejawiał się także w wykorzystaniu siły wodnej w celach przemysłowych – głównie dla młynów i foluszów, a samej wody dla łaźni, której utrzymywanie należało także do uprawnień wójtów. Korzystanie z młynów, foluszów należy zaliczyć do uprawnień przemysłowych wójta, chociaż mają one wiele wspólnego z wodnymi. Zakres uprawnień przemysłowych wójta był bardzo urozmaicony. Uprawnieniom tym, jako najzyskowniejszym po uprawnieniach gruntowych dokumenty poświęcają najwięcej miejsca. Wspomniane wyżej młyny wójtowskie bywały zazwyczaj wodne, tak było min w: Iłży<sup>152</sup>, Frysztaku<sup>153</sup>, Kielcach<sup>154</sup>, Kurozwękach<sup>155</sup>, Lelowie<sup>156</sup>, Lubieni<sup>157</sup>, Łęgonicach<sup>158</sup>, Opatowie<sup>159</sup>, Połańcu<sup>160</sup>, Radoszycach<sup>161</sup>, Bieczu<sup>162</sup>, Krakowie<sup>163</sup>, Bochni<sup>164</sup>, Ciężkowicach<sup>165</sup>, Grybowie<sup>166</sup>, Krościenku<sup>167</sup>, Nowym Targu<sup>168</sup>, Oświęcimiu<sup>169</sup>,

<sup>145</sup> KDM. I, 249.

<sup>146</sup> KDM. I, 221.

<sup>147</sup> CDP. III, s. 12-116.

<sup>148</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 105.

<sup>149</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>150</sup> Kod.tyn. 97.

<sup>151</sup> ZDM. I, 4.

<sup>152</sup> Kod.Kat.Kr. II, s. 46.

<sup>153</sup> KDM. III, 869.

<sup>154</sup> ZDM. I, s. 385-386.

<sup>155</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 70.

<sup>156</sup> ZDM. II, 545.

<sup>157</sup> ZDM. II, 556.

<sup>158</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 70.

<sup>159</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>160</sup> KDM. II, s.125.

<sup>161</sup> MRPS. IV, 87.

<sup>162</sup> ZDM. VI, 1627.

<sup>163</sup> Kod.m.Krak. I, 1.

<sup>164</sup> KDM. II, 439.

<sup>165</sup> KDM. I, 249.

<sup>166</sup> KDM. III, 662.

<sup>167</sup> S. Kuraś, op.cit., s.171

<sup>168</sup> KDM. I, 221.

<sup>169</sup> ZDM. I, 27.

Piwnicznej<sup>170</sup>, Lublinie<sup>171</sup>, Parczewie<sup>172</sup>, Urzędowie<sup>173</sup>, Przywrowie<sup>174</sup>, Wodzisławiu<sup>175</sup>.

Często nadawano wójtom prawo budowy dowolnej ilości młynów min. w Nowym Mieście Korczynie<sup>176</sup>, Lublinie<sup>177</sup>, Piwnicznej<sup>178</sup>, Nowym Targu<sup>179</sup>, Grybowie<sup>180</sup>, Opatowie<sup>181</sup>. Niekiedy zezwalano wójtom na budowę tylko jednego młyna min. w Kurzelowie<sup>182</sup> lub Łęgonicach<sup>183</sup>, a nawet określano liczbę jego kół np. w Czchowie wójt otrzymał polecenie budowy młyna o 2 kołach na gruntach należących do wójtostwa<sup>184</sup>.

Poza młynami dużą rolę w uposażeniu wójtostwa odgrywała karczma. Z pojęciem tym łączyło się nie tylko prawo wyszynku, ale także prawo wyrobu trunków<sup>185</sup>. Prawo do posiadania karczmy widoczne jest min. przy wójtostwach: w Piwnicznej<sup>186</sup>, Skaryszewie<sup>187</sup>, Łagowie<sup>188</sup>, Kielcach<sup>189</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, iż wolność propinacji w miastach wynikała z zasady wolności handlu i przemysłu jako elementu prawa miejskiego, prawo utrzymywania przez wójta karczmy w mieście nie jawi się jako jego specjalna prerogatywa. Zarówno wójt jak i każdy mieszczanin mógł być posiadaczem karczmy<sup>190</sup>. Wyjątek stanowią miasta Lublin<sup>191</sup> i Nowy Targ<sup>192</sup>, w których wszystkie karczmy należały do wójtów. Wójtowie małopolscy często posiadali karczmy we wsiach, co wskazuje na to, iż inwestycja tego typu była bardziej opłacalna na wsi niż w mieście, którego wójtostwo inwestor posiadał, tak było w przypadku: Ciężkowic – których wójt posiadał karczmy w Bogoniowicach i Ostruszy<sup>193</sup>, Wiślicy – karczma w Kobylnikach<sup>194</sup>, Kurozwek – karczmy w Korytnicy i Grybowie<sup>195</sup>.

<sup>170</sup> AGZ. III, 3.

<sup>171</sup> KDM. II, 569.

<sup>172</sup> ZDM. VI, 1645.

<sup>173</sup> Lustr.woj.lubelskiego. 1565, s. 95.

<sup>174</sup> KDM. I, 302.

<sup>175</sup> ZDM. I, 117.

<sup>176</sup> ZDM. I, 4,

<sup>177</sup> KDM. II, 668.

<sup>178</sup> AGZ. III, 3.

<sup>179</sup> KDM. I, 221.

<sup>180</sup> KDM. III, 662.

<sup>181</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 88.

<sup>182</sup> ZDM. II, 545.

<sup>183</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 70.

<sup>184</sup> ZDM. I, 203.

<sup>185</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s. 311.

<sup>186</sup> AGZ. III, 3.

<sup>187</sup> ZDM. I, 138.

<sup>188</sup> ZDM. IV, 10786.

<sup>189</sup> ZDM. I, 385-386.

<sup>190</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s. 350-351.

<sup>191</sup> KDM. II, 569.

<sup>192</sup> KDM. I, 221.

Wójtom nadawano także prawo budowy i użytkowania łaźni. Uprawnienie wójta do budowy łaźni było jego monopolem, jednak jej użytek był nie tylko osobisty, za opłatą korzystali z niej wszyscy mieszkańcy miasta. Najczęściej dochód z łaźni w całości przypadł wójtowi, m.in. Osieku<sup>196</sup>, Piwnicznej<sup>197</sup>, Brzostku<sup>198</sup>, Kielcach<sup>199</sup>, Lubieni<sup>200</sup>, Opocznie<sup>201</sup>, Wiślicy<sup>202</sup>, Zwoleniu<sup>203</sup>. Łaźnie były przedsiębiorstwami dochodowymi, świadczy o tym przekaz dotyczący łaźni w Zawichoście przynoszącej do skarbu króla dwie grzywny rocznie<sup>204</sup>.

Jednym z przejawów uprawnień bezpośrednich przemysłowych wójta dziedzicznego były kramy rzemieślnicze w mieście, których wójt był użytkowym właścicielem. W źródłach z terytorium Małopolski można potwierdzić istnienie następujących zakładów rzemieślniczych: jatki (nazwane też kramami rzeźnickimi), kramy sukiennicze, szewskie, piekarskie, a także solne oraz kramy właściwe kupieckie.

Różnice zachodzące między poszczególnymi nadaniami, obok rodzajów samych rzemioł, polegały też na ilości nadanych kramów. Rzadko nadawano wójtom ogół jatek lub kramów danej gałęzi rzemiosła w mieście, jednak przypadki istnienia wójtów monopolistów potwierdzone są dla: Sandomierza<sup>205</sup>, Krakowa<sup>206</sup>, Nowego Targu<sup>207</sup>, Tymbarku<sup>208</sup>, Lublina<sup>209</sup>, Parczewa<sup>210</sup>, Brzeska Nowego<sup>211</sup>. Zdecydowanie częściej wójt był właścicielem ściśle określonej liczby kramów np. w Dębicy wójt posiadał po 8 jatek mięsnych, chlebowych, solnych i szewskich<sup>212</sup>, w Kielcach – po 2 jatki rzeźnicze i 2 sukienne<sup>213</sup>, w Radomiu – po 2 jatki rzeźnicze, chlebowe, szewskie<sup>214</sup>, w Skaryszewie – 1 jatka mięsna i 1 chlebowa<sup>215</sup>.

<sup>193</sup> KDM. I, 249.

<sup>194</sup> MRPS. IV, 3000.

<sup>195</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 64.

<sup>196</sup> CDP. I, s.230-232.

<sup>197</sup> AGZ. III, 3.

<sup>198</sup> Kod.tyn. 97.

<sup>199</sup> ZDM. I, s. 385-386.

<sup>200</sup> ZDM. II, 556.

<sup>201</sup> KDM. III, s. 183-184.

<sup>202</sup> MRPS. IV, 3000.

<sup>203</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 166.

<sup>204</sup> LB. II, s. 493; III, s. 311.

<sup>205</sup> CDP. III, s. 29-30.

<sup>206</sup> Kod.m.Krak. I, 1.

<sup>207</sup> Prawa i przywileje miasta Nowego Targu, wyd. K.Baran, Kraków 1908, nr 3.

<sup>208</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 73.

<sup>209</sup> KDM. II, 569.

<sup>210</sup> ZDM. VI, 1645.

<sup>211</sup> Kod.kat.Kr. I, 82.

<sup>212</sup> KDM. I, 375-377.

<sup>213</sup> ZDM. I, s. 385-386.

<sup>214</sup> Lustr.woj.sand., s. 169.

<sup>215</sup> ZDM. I, 138.

Do kategorii uprawnień o charakterze przemysłowym należało także prawo założenia i czerpania korzyści z folusza, tj. zakładu do wykańczania materii wyrabianej przez sukienników. Folusz poruszany był siłą wodną i dlatego stawiano go nad rzekami. Na pewno jego użytek przynosił wójtowi pewne dochody. Jego istnienie jest potwierdzone dla wójtostwa Brzostka<sup>216</sup>, Jastrzębia<sup>217</sup>, Ropczyc<sup>218</sup>.

Jak widać na podstawie przedstawionej analizy, zasadnicze uposażenie wójtostwa składało się z gruntów i innych obiektów gospodarczych, przynoszących mu zresztą najwięcej dochodu.

Drugą grupą uprawnień majątkowych wójta dziedzicznego były uprawnienia pośrednie, różniące się zasadniczo od omawianych wyżej bezpośrednich. Wszystkie korzyści i dochody pochodzące z uprawnień pośrednich otrzymywał wójt nie z chwilą lokacji, ale dopiero po upływie wolnizny. Liczba lat wolnych zależała przede wszystkim od woli pana osady i właściwości geofizycznych terenu na którym osada miała być lokowana.

Uprawnienia pośrednie były wyrazem zwierzchniej władzy wójta nad osadnikami. Przez udział w świadczeniach, jakie ponosili osadnicy na rzecz pana osady, zyskiwał wójt wobec oddanej mu pod opiekę i kierownictwo ludności stanowisko wyższe, będąc zarazem spoiwem łączącym osadników z panem. Stan taki z jednej strony zapewniał respektowanie władzy wójta, z drugiej był gwarancją dla pana, że wójt będzie wypełniał skrupulatnie swoje obowiązki, zwłaszcza w zakresie ściągania czynszów. Udział wójta bowiem w tych czynszach skłaniał go do ich regularnego i zupełnego poboru<sup>219</sup>.

Każdy osadnik prawa niemieckiego płacił panu osady czynsz z działki użytkowanego gruntu. Podstawą jego wymiaru był łan. Z tych czynszów przypadała wójtowi dziedzicznemu z reguły szоста ich część, tak było m.in. we Fryszaku<sup>220</sup>, Wiślicy<sup>221</sup>.

Często dokumenty ograniczają się do lakonicznego stwierdzenia, że wójtowi dziedzicznemu przypadają zwykłe czynsze wójtowskie np. w Szydłowie<sup>222</sup>, Zawichoście<sup>223</sup>, Zwoleniu<sup>224</sup>, Dukli<sup>225</sup>, Ciężkowicach<sup>226</sup>, Grybo-

<sup>216</sup> Kod.tyn., s. 514-516.

<sup>217</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 52.

<sup>218</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>219</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s.360 i n.

<sup>220</sup> KDM. III, 869.

<sup>221</sup> MRPS. IV, s. 3000.

<sup>222</sup> KDM. IV, s. 334.

<sup>223</sup> LB. II, s. 439; III, s. 311.

<sup>224</sup> F.Kiryk, op.cit., s.166.

<sup>225</sup> A. Kamieński, op.cit., s. 409-410.

<sup>226</sup> KDM. I, 249.



wie<sup>227</sup>, Jaśliskach<sup>228</sup>, Piwnicznej<sup>229</sup>, Korczynie<sup>230</sup>, Olsztynie<sup>231</sup>. Wójt Kęt miał zagwarantowany 6 denar od domów i ogrodów na przedmieściu<sup>232</sup>. Wójt nie miał żadnego prawa do innych świadczeń, które osadnicy ponosili na rzecz pana, wynika to z brzmienia przywilejów, które przyznawały mu tylko *sextum denarium omnium censum*<sup>233</sup>.

Równie powszechnym jak szósty grosz z czynszów uprawnieniem wójta był trzeci grosz z win i kar sądowych. Jednak podczas gdy dochód z szóstego grosza był stały, stała bowiem była na ogół liczba łąnów oczynszowanych, o tyle dochód z kar i win sądowych zależał od ilości spraw osądzonych przed sądem wójta i od ich jakości. Ponieważ zakres władzy sądowej wójta określały przywileje lokacyjne dokładnie, nie było już potrzeby przy nadaniu trzeciego grosza z win oznaczania bliżej ich rodzaju<sup>234</sup>. Dlatego przywileje zazwyczaj ogólnie nadają wójtom *tercium denarium de re iudicata*<sup>235</sup>.

Drugim uprawnieniem wpływającym z wykonywania sądownictwa przez wójta, była opłata pół grosza, jaką miał uiszczać każdy przy składaniu przysięgi przed sądem. Z natury rzeczy podobnie jak trzeci grosz z win sądowych, także i ten dochód był przypadkowy i nie miał charakteru stałego<sup>236</sup>.

Poza częścią czynszu gruntowego i uprawnieniami wpływającymi z sądownictwa, przypadały także wójtowi dochody z kramów rzemieślniczych. W mieście jak już wspomniałam wyżej przy charakterystyce uprawnień bezpośrednich, obok kramów wójtowskich istniały kramy pańskie, z których rzemieślnicy opłacali panu czynsz i daniny. Jak w innych dochodach pana, tak i w tych miał wójt swój udział określony indywidualnie np. wójtowi Połańca przypadała 1/3 dochodów z jatek i kramów<sup>237</sup>.

W Przecławiu otrzymywał 1/2 czynszu od piekarzy<sup>238</sup>, W Lanckronie 1/2 dochodu z jatek rzeźniczych, piekarskich, sukienniczych i szewskich<sup>239</sup>, w Nowym Mieście Korczynie 1/3 jatek<sup>240</sup>, w Bochni 1/5 czynszu z jatek piekarskich mięsnych i kramów szewskich oraz czynsze z co 5 kramu sukienniczego i kupieckiego<sup>241</sup>. Natomiast w Kurzelowie dochód z 2 jatek przypadał

<sup>227</sup> KDM. III, 662.

<sup>228</sup> AGZ. VII, s. 79-80; VIII, s. 9-10.

<sup>229</sup> AGZ. III, 3.

<sup>230</sup> ZDM. I, 4.

<sup>231</sup> MRPS. I, 1938.

<sup>232</sup> CDP. III, s. 112-116.

<sup>233</sup> np. ZDM. I, 7.

<sup>234</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s. 367-368.

<sup>235</sup> Np.Kod.m.Krak. I, 1.(Kraków); KDM. II, 569 (Lublin).

<sup>236</sup> S. Sochaniewicz, op.cit., s. 370. / np.ZDM. I, 4 – Nowe Miasto Korczyn.

<sup>237</sup> KDM. II, s. 125.

<sup>238</sup> F. Kiryk, op.cit., s. 105.

<sup>239</sup> Ibidem, *Rozwój urbanizacji...*, s. 237-238.

<sup>240</sup> ZDM. I, 7.

<sup>241</sup> KDM. II, 439.

wójtowi o ile w przyszłości powstaną, podobnie przypadną mu także czynsze z kramów rzemieślniczych o ile zdoła je ulokować<sup>242</sup>.

Na podstawie przytoczonych przykładów widać, że udział wójta w dochodach pana z kramów był determinowany przez warunki miejscowe, a nie przez powszechnie obowiązującą normę lub zwyczaj. Zdarzały się także przypadki przyznawania dochodów wójtowi nie tylko z kramów i jatek już istniejących, ale i z tych które w przyszłości powstaną.

Regułą było to, że świadczenia powyższe wójt otrzymywał w pieniądzu. Tylko wyjątkowo przysługiwały wójtowi świadczenia w naturze, miało to miejsce w Wieliczce, gdzie wójt otrzymywał co tydzień 1 bałwan soli z kopalni wielickich<sup>243</sup> i w Osieku – tam rzeźnicy mieli dostarczać wójtowi 3 kamienie łoju<sup>244</sup>.

Poza wymienionymi świadczeniami, przyznawano wójtom prawo dochodu z targowego np. w Zwoleniu<sup>245</sup> lub też ograniczano to prawo ściśle je określając, i tak wójt Ropczyc posiadał prawo do targowego wyłącznie od handlu mięsem<sup>246</sup>.

Przedstawiona wyżej charakterystyka uprawnień bezpośrednich i pośrednich wójta dziedzicznego, dowodzi faktu, że miał on w mieście stanowisko dominujące pod względem gospodarczym. Z tą uprzywilejowaną pozycją łączyły się także przywileje o charakterze handlowym<sup>247</sup>, np. w formie zwolnień celnych, jak to miało miejsce w Busku, którego wójt otrzymał zwolnienie celne na całym terytorium królestwa, zastrzeżenie iż zwolnienie celne dotyczy tylko dwóch wozów (*cum duobus curribus*) świadczy o rozległym charakterze handlu prowadzonego przez wójta.<sup>248</sup>

W Krakowie wójtowie otrzymali wieczyste zwolnienie celne, podczas gdy pozostałym mieszczanom przysługiwało zwolnienie jedynie na 10 lat<sup>249</sup>. Natomiast wójt Połańca posiadał prawo prowadzenia handlu sukniem i innymi towarami z Rusią.<sup>250</sup>

Na szczególną uwagę zasługuje nie posiadające precedensu uprawnienie wójta Nowego Sącza do wprowadzenia i wymiany obowiązującej monety zamiast mincerzy królewskich<sup>251</sup>, które potwierdza tylko uprzywilejowanie wójta dziedzicznego.

<sup>242</sup> ZDM. II, 545

<sup>243</sup> KDM II, 515.

<sup>244</sup> MRPS.IV, 9676.

<sup>245</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s.166.

<sup>246</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>247</sup> S. Piekarczyk, *Studia z dziejów miast polskich w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1955,

s. 70.

<sup>248</sup> KDM.I, 14.

<sup>249</sup> Kod. M. Krak. I, 1.

<sup>250</sup> KDM, II, s. 125.

<sup>251</sup> CDP. III, 155-158.

Supremacja gospodarcza wójta nad miastem wypływająca ze scharakteryzowanych wyżej uprawnień bezpośrednich i prawna mająca swoje źródło w uprawnieniach pośrednich, a gwarantowana przez kontrakty wójtowskie, była naturalną konsekwencją prywatnoprawnego charakteru instytucji wójta dziedzicznego. O ukształtowaniu się takiej pozycji wójta w dużym stopniu zdecydowała specyfika stosunków miejscowych, które odgrywały niebagatelną rolę w przeszczepianiu wzorca magdeburskiego na grunt Małopolski, a nawet uniemożliwiały jego skuteczną recepcję. Miasta były często niedojrzałe do tego, by funkcjonować jako samorządowe gminy miejskie.

Wobec niedowładu instytucji samorządowych, umacniała się pozycja zwierzchnika gminy z ramienia właściciela miasta – wójta dziedzicznego, który przeważnie był jej faktycznym organizatorem. To właśnie wyjątkowa pozycja prawna i gospodarcza wójta przez dłuższy czas skutecznie hamowała rozwój samorządu miejskiego. Stan taki utrzymywał się w Małopolsce począwszy od XIII-wiecznych lokacji bolesławowskich, przez XIV i I połowę XV wieku, by w II połowie tegoż wieku stopniowo zanikać i zostać wyeliminowanym w związku z wzrastającą emancypacją członków gminy miejskiej.

Wójtowie nie utrzymali tego stanowiska, które im początkowo zapewniały przywileje lokacyjne. Posiadłości ich uległy rozdrobnieniu, władza była ograniczana przez radę miejską, która ostatecznie instytucję wójtów dziedzicznych wyeliminowała.

Instytucja wójtostwa dziedzicznego ginęła, nie należy jednak temu procesowi nadawać zbyt wielkiego znaczenia. Wykup wójtostwa miał zwykle miejsce wtedy gdy prawa wójtów i majątek wójtowski na skutek ich rozdrobnienia przez spadkobierców i indolencję nabywców tak się zmniejszyły, że rada w wielu przypadkach nie otrzymywała po skupie nic więcej poza sądownictwem. Ewolucja instytucji prawa miejskiego, uzależnione było od układu sił wewnętrznych w mieście. One to były determinantą słabnięcia instytucji wójta dziedzicznego na płaszczyźnie publicznoprawnej, a co za tym idzie także prywatnoprawnej. W momencie wzrostu znaczenia rady miejskiej, instytucja wójta dziedzicznego straciła rację bytu, i w sposób naturalny została wyeliminowana jako zbędny element procesu rozwojowego gminy miejskiej.

TABELA 1.

Miasto	UPOSAŻENIE W ŁANY	ŹRÓDŁO
Będzin	1	KDM. I, 724.
Brzesko Nowe	1	Kod.Kat.Kr. I, 82.
Przeclaw	1,5	F. Kiryk, op.cit., s. 105.
Iłża	2	Kod.Kat.Kr. II, s. 46.
Kielce	2	ZDM. I, s. 385-386.
Łagów	2	ZDM. IV, 10786.

TABELA 1. (cd.)

Miasto	UPOSAŻENIE W ŁANY	ŹRÓDŁO
Pierzchnica	2	LB. II, s.292.
Radom	2	Lustr.woj.sand.,s.169.
Wiślica	2	Ibidem, s.24.
Lanckrona	2	Staroz. Polska II, s.234.
Piwniczna	2	AGZ. III, 3.
Skawina	2	Kod.tyn. 119.
Wysokie	2	ZDM. V, 1331.
Lelów	2	KDM. I, 217.
Parczew	3	ZDM. VI, 1645.
Dukla	3	A. Kamieński, op.cit., s. 409-410
Przedbórz	3	MRPS. II, 1468.
Kurzelów	3	ZDM. II, 545.
Dębica	3	KDM. I, s.375-377.
Brzostek	4	Kod.tyn. 97.
Połaniec	4	KDM. II, s.125.
Solec	4	F.Kiryk, op.cit.,s.137.
Zwoleń	4	ibidem,s.166.
Wieliczka	4	KDM. II, 515.
Grybów	4	KDM. III, 662.
Jaliśliska	4	AGZ. VII, s.78-80.
Krościenko	4	KDM. V, 152.
Lipnica Murowana	4	ZDM. I, 28.
Myślenice	4	KDM. III, 671.
Tymbark	4	CDP. III, 106.
Łuków	4	MRPS. IV, suppl. 638.
Kock	4	LB. I, s. 629-630.
Olsztyn	4	MRPS. I, 1938.
Skaryszew	4	ZDM. I, 138.
Łęgonice	6	F. Kiryk, op. cit., s.70.
Opoczno	6	KDM. III, s. 183-185.
Żarnów	6	LB. I, s. 322.
Kęty	6	CDP. I, s. 112-116.
Osiek	6	CDP. I, s. 230-232.
Lublin	6	KDM. II, 439.
Miechów	8	KDM. II, 544.
Nowy Targ	8	KDM. I, 221.
Ciężkowice	8	KDM. I, 249.
Biecz	8	ZDM. VI, 1627.
Sandomierz	8	CDP. III, s. 24-30.
Frysztak	8	KDM. III, 869.
Jastrzęb	10	F. Kiryk, op.cit., s. 52.
Małogoszcz	10	Ibidem, s.73.

## LA DOTATION DES MAIRES HÉRÉDITAIRES DANS LES VILLES DE LA PETITE POLOGNE AUX XIV<sup>e</sup> ET XV<sup>e</sup> SIÈCLES

### Résumé

Dans les villes polonaises, l'institution du maire héréditaire de ville (en polonais: wójt) est apparue en liaison de la location des villes sur le droit allemand. Le droit allemand constituait la forme d'organisation et institutionnelle plus développée et son transplantation en Pologne ne serait pas possible, s'il n'y avait pas déjà les villes dans le sens des centres économiques et sociaux. Moyennant ses efforts dans la location, le maire de ville recevait la dotation du sol et d'autres revenus. La volonté du seigneur et la dimension de la ville décidaient du montant et de la qualité de cette dotation. La propriété de la terre constituait le droit le plus important dont jouissait le maire. A part le sol strictement agricole, il recevait aussi les parcelles destinées à créer des jardins ou pour les exploiter comme prairies ou pâturages. Le privilège plus rare était la possession du sol *pro ecclesia*. Sur la terre non-censuelle, le maire avait le droit de pleine propriété utile (*dominium utile*). Outre cela, il jouissait des droits forestiers, c'est-à-dire de l'abatage libre des arbres et de la liberté de la chasse. Parmi les différentes formes de la dotation en faveur des maires de ville, il y avait aussi les droits à l'exploitation des rivières et des viviers, à établir des moulins, des tavernes, des bains et des ateliers d'artisan. De tous ses droits le maire pouvait jurer aussi après les années de la liberté censuelle (en polonais: *wolnizna*). La position très attractive du maire de ville était une des causes de son déclin.

